

ZAMACH BOMBOWY

Eden bez maski

To, co b. brytyjski minister spraw zagranicznych i alter ego Churchilla, Antony Eden, uważał za stosowne odpowiedzieć w Izbie Gmin na expose min. Bevina, jest wielce charakterystyczne. Nie ludźmy się. W konserwatywach angielskich i ich satelitach dominialnych, Afryka Południowa) ma Polska demokratyczna, Polska postępu socjalnego i obrony pokoju światowego, nieprzejednanych programowych wrogów. Wielbiciel nieustępliwości min. Marshalla i „krytyk“ obecnych tendencji kompromisowych min. Bevina, vice-leader arystokratów angielskich i przyjaciel plutokratów amerykańskich „wykwintny“ pan Eden, nie znosi nowej słowiańskiej Europy Środkowej.

Moralność tendencji rozwojowych oraz sprawiedliwość międzynarodowa i społeczna, poszanowanie praw zarówno wielkich, jak i średnich, małych i najmniejszych narodów — to dla wszystkich dawnych i nowych, — hitlerowskich, churchillowskich, czy achesonowskich — „panów świata“ materiał dekoracyjny efektownych „świstków papieru“, które się spali w razie potrzeby w KREMATORIUM swobod międzynarodowych wymiarzonej przez Churchilla zachodnio-europejskiej „Pan-Europie“.

Ze się jednak na takie „krematorium“ pomimo starań republikanów Ameryki i konserwatywistów Anglii wcale nie zanosi, więc b. min. Eden jest wielce zagniewany: i na zapowiedź dalszych reform społecznych w Anglii i na optymizm min. Bevina co do wyników przyszłej konferencji Londyńskiej Wielkiej 4-ki, i — last but not least — na fiasko ataku na Polskie Ziemi Odzyskane oraz na fakt, że stosunki polsko-brytyjskie, wskutek zdecydowanej woli kół postępowych obu krajów, ulegają powolnej, lecz stałej poprawie.

Pan Eden wolałby, żeby było inaczej. Ale cóż robić! Świat — pomimo wszystkich przeszkód ciężkich chwil powojennych — idzie jednak naprzód i na interesach arystokratów angielskich swej kariery kulturalnej kończyć nie zamierza. Więc niech się pan Eden gniewa — coram publico — w Izbie Gmin niech zbiera powinszowania i oznaki uznania w Izbie Lordów, w City Londyńskiej i na Wall-Street w New-Yorku. Czy aby jednak „pochwała“ Edena, tak jak niedawno „szczerść“ wice-ministra Achesona, nie będzie stanowiła dla Marshalla, bądź co bądź urzędującego ministra i członka Wielkiej Czwórki, zbyt wielkiego obciążenia w jego — z konieczności ostrożniejszej — pracy bieżącej we wskazanym zespole? W „Wielkiej Czwórcie“ min. Molotow i min. Bidault stanowią od początku „połowice Czwórki“ — niezależna, a min. Bevin obecnie ujawnia niedwuznacznie swą wolę, by zachować własną fizjognomię i przestać być „ciemieniem“ plutokracji amerykańskiej.

Zgodne — lub mniej więcej zgodne — wystąpienie wszystkich trzech powyższych ministrów na przyszłej Konferencji Londyńskiej, przeciwko dyktandom „republikanów“ min. Marshalla, zmusi go do zastanowienia. Przecież i on — według własnych słów — „chce dojść do porozumienia“ i „w końcu“ się jakoś ze Związkiem Radzieckim ułożyć. Dlatego przecież zbyt szczerzy (p. art. z dn. 16.5.47 r.: „Kozioł ofiarny“) Dean Acheson dostaje dymisję — aby nie przeszkadzał.

No, a pan Eden będzie się jeszcze bardziej gniewał na min. Bevina i już może min. Marshalla w listopadzie nie pochwali. Ha, trudno!

STANISŁAW BARYCZ

NA GEN. FRANCO przebywającego w Barcelonie — nie udał się — Uratowała go nieobecność w pałacu gubernatorstwa

LONDYN, 20. 5 (PAP) — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że w Barcelonie rzucono bombę na pałac gubernatora generalnego. General Franco bawi obecnie w Barcelonie i prawdopodobnie zamach skierowany był przeciwko niemu.

Jednakże w chwili wybuchu bomby nie było go w pałacu gubernatora. Policja faszystowska i oddziały „Falangi“ obsadziły szereg publicznych gmachów w Barcelonie

Niski procent wyborców w strefie francuskiej Niemiec

BERLIN, 20.5 (PAP) — W Baden-Baden ogłoszono następujące ostateczne wyniki wyborów i referendum we francuskiej strefie okupacyjnej: głosowało 70,76 proc. uprawnionych do głosowania. Unia chrześcijańsko-demokratyczna uzyskała 985.531 głosów, czyli 52,38 proc., Socjal-demokraci — 572.687 głosów czyli 25,90 proc. Partia komunistyczna — 159.690 głosów czyli 7,8 proc. Partia liberalna 240.262 głosy, czyli 13,92 proc. W referendum było 1.145.197 głosów tak i 770.571 nie.

Gen. Clay głaszcze Niemców

i udziela nagany amerykańskiemu gubernatorowi Hesji za energiczną walkę z czarnym rynkiem

NOWY JORK, 20.5 (PAP). Według wiadomości z Berlina — naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech gen. Clay osobiście zgnął gen. Newmana, gubernatora wojskowego w Hesji, za jego publiczne oświadczenie przed grupą dziennikarzy alianckich, że zastępuje prawo wojenne i najsurowsze środki wojskowe przeciwko czarnemu rynkowi i rolnikom, ukrywają

cym żywności. Na skutek interwencji Clay'a Newman usunął też ze swego sobotniego przemówienia radiowego fragmenty, dotyczące sądów wojskowych.

Interwencja gen. Clay'a kontrastuje z depeşami korespondentów amerykańskich z Niemiec, które dowodzą nie tylko chaosu panującego w administracji zachodnio-niemieckiej lecz i ujawniającego się ostatnio

Nauka poszła w las

Amerykański minister handlu zaleca rychłą odbudowę nie tylko „pokoju usposobionych Niemiec“, lecz i Japonii

NOWY JORK, 20.5 (PAP). Amerykański minister handlu i b. ambasador Stanów Zjedn. w Związku Radzieckim, Harriman, przemawiając w Los Angeles wystąpił na rzecz odbudowy Niemiec i Japonii „dla odrodzenia Europy i Dalekiego Wschodu“. Zdaniem Harrimana, podobnie jak normalnie funkcjonowanie „pokoju usposo-

bionych Niemiec“ konieczne jest dla rozkwitu gospodarczego Europy, tak uaktywnienie życia gospodarczego Japonii jest nieodzowne dla ogólnej odbudowy i postępu gospodarczego na Dalekim Wschodzie.

Spadek akcji na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK, 20.5 (APD). W dniu wczorajszym zanotowano na giełdzie nowojorskiej szalony spadek akcji i papierów wartościowych różnych towarzystw naftowych. Fakt ten tłumaczy obserwatorzy pesymistycznymi nastrojami ludności amerykańskiej w odniesieniu do „doktryny Trumana“.

Egzekucja 2 generałów niemieckich w Atenach

PARYŻ, 20.5 (PAP). Agencja France Presse donosi z Aten, że we wtorek 20 maja w 6-tą rocznicę inwazji niemieckiej na Grecję odbyła się egzekucja dwóch niemieckich generałów — Brunona Brauera i Fryderyka Muellera, skazanych na śmierć za przestępstwa wojenne. Brauer był gubernatorem wojskowym Krety od początku 1942 roku do marca 1944 roku, a Mueller jego następcą na tym stanowisku.



W warsztatach mechanicznych K.E.L. — Koła wagonu tramwajowego montowane są przez fachowego tokarza. (Fot. J. Płazewski).

Przedłuża się kryzys

rządowy we Włoszech
Czy utworzony będzie bezpartyjny gabinet specjalistów?

RZYM, 20. 5. (PAP). — Francesco Nitti po 4-dniowych konferencjach, przeprowadzonych z przywódcami lewicowych i umiarkowanych partii politycznych, został we wtorek przyjęty przez prezydenta De Nicolę, któremu zakomunikował, że nie może wykonać poruczonego mu zadania.

W kołach politycznych utrzymuje się, że Nitti zwrócił się do prezydenta z propozycją utworzenia gabinetu bezpartyjnego specjalistów. Nitti napotkał w swych staraniach o sformowanie nowego rządu na trudności ze strony partii czynnej, która nie akceptowała programu gospodarczego Nitti'ego. Inne partie wysunęły zastrzeżenia przeciwko o sobie Giuseppe Paratore, którego Nitti proponował na kierownika ministerstwa finansów. Partia republikańska ogłosiła komunikat, w którym podała do wiadomości, że nie zamierza brać udziału w rządzie Nitti'ego, gdyż program jego nieczył się nie różni od programu poprzedniego rządu.

Nitti w rozmowie z dziennikarzami wyraził przekonanie, że mimo poważnych trudności, uda mu się opracować program, na podstawie którego możliwe będzie sformowanie rządu, który popierany będzie przez większość w parlamencie.

A więc wojskowi rozprowadzą „gospodarczą“ pożyczkę dla Turcji

WASZYNGTON, 20.5 (APD). Departament wojny podał do wiadomości, że w najbliższym czasie, uda się do Turcji 12 oficerów amerykańskich. Oficerowie ci wspólnie z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Ankarze Wilsonem rozpatrzą szczegóły zastosowania kredytów amerykańskich w Turcji.

Przepadają w wyborach zwolennicy polityki Trumana

NOWY JORK, 20.5 (PAP) — W stanie Waszyngton odbyły się wybory wstępne do Kongresu. B. poseł do Kongresu Seywich, który wypowiadał się przeciwko planowi pomocy dla Grecji i Turcji, odniósł zwycięstwo nad drugim kandydatem, prokuratorem generalnym w stanie Waszyngton — Troy'em, zwolennikiem polityki Trumana.

Kat skazany na śmierć powiesił się w więzieniu wrocławskim

WROCŁAW, 20.5 (PAP) — Skazany przed paru dniami przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu na karę śmierci morderca setek więźniów i kat z Grossrosen i innych obozów koncentracyjnych — Pallach Karl powiesił się w nocy z dnia 18 na 19 bm. w celi więziennej.

Zaćmienie słońca widoczne było w Ameryce Pd. i Afryce Zachodniej

NOWY JORK, 20.5 (PAP). Z Rio de Janeiro donoszą, że obserwacje zaćmienia słońca, które miało miejsce we wtorek rano, udały się całkiem wic. Do Brazylii przybyli uczeni z wielu krajów. Całkowite zaćmienie słońca widoczne było na przestrzeni setek kilometrów: od Santiago de Chile aż do wybrzeży Atlantyku w Brazylii; widoczne było ono również w zachodniej Afryce.

Poza badaniami w obserwatoriach dokonano również obserwacji z samolotu i ze statku. Z pokładu samolotu amerykańskiego przeprowadzono na wysokości 10 tysięcy metrów badania przy pomocy specjalnych przyrządów nad oddziaływaniem zaćmienia słońca na siłę promieni kosmicznych.

NINIEJSZYM ZAWIADAMIAMY, ŻE KSIĘGARNIA I RODZIELNIA I SP. WYD. „CZYTELNIK“ zostały przeniesione z lokalu ul. Piotrkowskiej 62 na ul. PIOTRKOWSKA 58 Duży asortyment książek, pism polskich i zagranicznych Prenumerata pism.

Zlikwidowany czy zażegnany? — W Ameryce Łacińskiej gotuje się — Brazylia na drodze do faszyzmu — De Gaulle nie rezygnuje — Kryzys gabinetowy we Włoszech

MIMO, że w ub. środę został utworzony rząd koalicji Mauna Pekkali, nie można powiedzieć, iż kryzys gabinetowy w Finlandii został zlikwidowany. Właściwym wyrazem w tym wypadku jest słowo: zażegnany. Dość subtelna różnica między tymi wyrazami jest, jeśli chodzi o ostatni fiński kryzys rządowy, bardzo ważna.

Przypomnijmy sobie pokrótce wypadki ostatnich pięciu tygodni.

Dnia 11 kwietnia, gdy partia agrarna postanowiła wycofać swych ministrów na znak protestu przeciwko inflacyjnej — jej zdaniem — polityce rządu w sprawie płac, cała gabinetowa koalicja Mauna Pekkali zgłosiła swą dymisję.

Prezydent Juno Paasikivi powierzył misję utworzenia nowego rządu dyrektorowi banku fińskiego Scakari Tuomioja i byłemu ministrowi spraw wewnętrznych Leino. Obaj z zadania nie wywiązali się.

Wobec tego prezydent Paasikivi zwrócił się do wiceprzewodniczącego partii ziemian z wnioskiem, że najlepszym sposobem zlikwidowania kryzysu byłoby pozostawienie przy władzy dotychczasowy gabinet do czasu przeprowadzenia nowych wyborów.

Na wtorkowym zebraniu frakcja parlamentarna partii agrarnej przyjęła propozycję prezydenta. Również socjaldemokraci zgodzili się pozostać w rządzie.

Mauno Pekkala (ludowa demokracja) utworzył więc nowy gabinet koalicyjny. Kryzys jednak nie został zlikwidowany, lecz tylko zażegnany do nowych wyborów. Wybory jednak ze względu na trudności techniczne, nie odbędą się wcześniej, niż w październiku.

NIELICZNE wiadomości, jakie dochodzą do nas z Paragwaju, wskazują na niepewność akcji rządowej przeciwko powstańcom. Prezydentowi Higinio Morinigo nie pomogli nawet północnoamerykańscy lotnicy.

Miasto Concepcion, opanowane przez powstańców, zostało zbombardowane przez samoloty rządowe. Ofiarą bombardowania padły setki mieszkańców Cywilianów, w tym wiele dzieci. Militarnego znaczenia atak ten prawie nie posiadał.

W ubiegły poniedziałek rozpoczęła się wielka ofensywa wojsk Moriniga. Jak wynika z komunikatu głównej kwatery powstańców, wojska rządowe zostały rozbite pomiędzy Poterrdel Naranjo i Nueva Germania. Była to podobno największa bitwa z okresu obecnej rewolucji.

Powstańcy oczekują odpowiedniej chwili, by zacząć ofensywę na Asuncion, stolicę Paragwaju.

TAKŻE Brazylia chce zrzucić jarzmo trustów i monopoli. Tydzień temu wykryto spisek wojskowy, przygotowany przez oficerów garnizonu w Rio de Janeiro. Aresztowano blisko 30 młodych oficerów.

Jednocześnie Najwyższy Trybunał wydał decyzję, uznającą brazylijską partię komunistyczną za nielegalną. Wprowadzono także cenzurę depesz. Traktuje się to przeważnie jako pierwszy krok, zmierzający do wzmocnienia dyktatury.

Nad niebezpieczeństwem odrodzenia faszyzmu debatowało zebranie izby deputowanych i rady miejskiej w Rio de Janeiro, odbyte z okazji rocznicy zwycięstwa.

Socjalista Hermez Lima stwierdził, że Stany Zjednoczone usiłują rozszerzyć swoją dominację i poddać świat władzy trustów i monopoli. Brazylia odczuwa już presję kapitału amerykańskiego, którego ofensywa grozi zniszczeniem przemysłu brazylijskiego i sprowadzeniem Brazylji do roli zacofanej kolonii.

PO DEUŻSZYM milczeniu odezwał się znowu generał de Gaulle, przemawiając w czwartek w Bordeaux na uroczystościach

związanych z uczczeniem pamięci Feliksa Ebouda, który w roku 1940 odmówił zawieszenia broni i przyłączył się do „Wolnej Francji”.

De Gaulle wykorzystuje każdą okazję, by występować przeciwko polityce rządów Czwartej Republiki.

Generał, dążąc do zagarnięcia władzy dyktatorskiej, chce skorzystać z ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znajduje się obecnie Francja.

JAK było do przewidzenia, de Gasperi zgłosił dn. 13 bm. dymisję gabinetu włoskiego. Za mało mu było przewagi w dotychczasowym rządzie koalicyjnym, który składał się z siedmiu chrześcijańskich demokratów, trzech komunistów, trzech socjalistów i dwóch niezależnych. Chciał, zgodnie z sugestiami zagranicznymi kapitałów, dokooptować to „fachowców”, to „niezależnych”, to wręcz oficjalnie przedstawicieli prawy.

Otrzymał pożyczkę przez Francję, zaraz po rekonstrukcji rządu Ramadiera, który — jak wiadomo — odseparował się od komunistów, przyśpieszył włoski kryzys gabinetowy. Pożyczką tą kapitały amerykańskie dały niewątpliwie do zrozumienia, że im bardziej rząd będzie prawicowy (czytaj: reakcyjny), tym na więcej może liczyć kredyty. Ze wskazówkami tej chce skorzystać także de Gasperi.

Tak też rozumiał to włoski dziennik „Unita”, podkreślając, że kryzys spowodowany przez de Gasperiego stanowi otwartą ofensywę, podjętą na szeroką skalę przez reakcję przeciwko demokratom włoskim.

Po maradach z byłymi premierami (Orlando, Nitto, Bonomi i Parri) prezydent de Nicola powierzył w piątek misję utworzenia nowego gabinetu przywódcy liberałów 78-letniemu Francoisowi Nitto; Wiktor Emanuel Orlando, 87-letni emeryt i jedyny pozostały przy życiu członek „Wielkiej Czwórki” z pierwszej wojny światowej, odmówił przyjęcia tej misji.

Nitto zajmował stanowisko premiera włoskiego w chwili podpisywania przez Włochy traktatu pokojowego w

roku 1919. Po objęciu władzy przez Mussoliniego, zamieszkał on we Francji, skąd wrócił do Włoch dopiero latem 1945 roku. Uważany jest on za specjalistę w kwestiach gospodarczych i ustawodawstwa socjalnego.

Partie robotnicze stoją w dalszym ciągu na stanowisku, że przyszły rząd powinien odzwierciedlać wolę narodu, wyrażoną w wyborach 2 czerwca ub. r. Przeciwdziałając skierowaniu rządu na prawo, socjaliści i komuniści nie wykluczają jednak takiego rozszerzenia gabinetu, które nie spowodowałoby zmiany dotychczasowego układu sił.

Liberałowie i monarchiści natomiast zdają się być nieprzejednani i domagają się wyeliminowania z nowego rządu tak komunistów jak i socjalistów Nenniiego (jak wiemy, w styczniu nastąpił rozłam w partii socjalistycznej i 10 proc. członków z Saragotą na czele poszło na współpracę z prawicą; „socjalistami Nenniiego” nazywamy pozostałą większość, wierną ideałom robotniczym).

W umiarkowanych kołach politycznych przeważa jednak opinia, że rządzenie Włochami bez udziału stronnictw robotniczych byłoby niemożliwe.

Na ogół uważa się, że jeśli utworzenie rządu nie uda się ani Nittoemu, ani Saragotowi, który według ostatnich pogłosek jest również kandyda-

tem na premiera, misji tej podejmie się ponownie de Gasperi. Powołaliby on prawdopodobnie gabinet, złożony z chrześcijańskich demokratów, komunistów, socjalistów Nenniiego, socjalistów Saragata, niezależnych i — być może — lewicowych liberałów.

OLD

Strajk Żydów i Arabów w brytyjskich zakładach w Palestynie

LONDYN, 20.5 (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Jeruzolimy, że 30 tys. robotników żydowskich i 10 tysięcy robotników arabskich, zatrudnionych w brytyjskich zakładach przemysłowych w Palestynie, zorganizowało jednolity strajk demonstracyjny. Robotnicy domagają się podwyższenia płac, uznania związków zawodowych oraz polepszenia warunków pracy. W organizacji strajku współpracują organizacje zawodowe arabskie i żydowskie.

Niezmiennie stanowisko ZSRR

Konieczna jest kontrola międzynarodowa nad energią atomową

NOWY JORK, 20.5 (PAP) — Delegat rządu radzieckiego w ONZ Gromyko wygłosił w poniedziałek wieczorem przemówienie w Instytucie Amerykańsko-Radzieckim. Gromyko w swym przemówieniu bronił stanowiska Związku Radzieckiego w sprawie kontroli energii atomowej i redukcji zbrojeń. Przemówienie Gromyko było transmitowane przez radio. Gromyko podkreślił, że Związek Radziecki dąży i nadal dąży do ścisłej kontroli międzynarodowej nad energią atomową. Związek Radziecki dążyć będzie do znalezienia rozwiązania zagadnienia i będzie współpracował z innymi narodami dla osiągnięcia porozumienia.

Znów fraternizacja

Tym razem studentów niemieckich i amerykańskich

NOWY JORK, 20.5 (PAP) — „United Press” donosi z Frankfurtu n. Menem, że opracowano już plan wymiany studentów między Niemcami a USA. Ilość studentów z obu stron zależęć będzie od tego, ile amerykańskich uniwersytetów wyrazi zgodę na proponowany plan.

Protest amb. brytyjskiego w departamencie stanu USA

NOWY JORK, 20.5 (PAP) — Brytyjski ambasador w Waszyngtonie — lord Inverchapel oświadczył w amerykańskim departamencie stanu, że ogłoszenia, które ukazały się w dzieńnikach nowojorskich i które wzywają do zbiórki na rzecz zbrojnego oporu w Palestynie, są uważane przez rząd brytyjski za podżeganie do mordowania brytyjskich urzędników i oficerów w Palestynie.

90,000 dolarów na stypendia zagraniczne dla lekarzy polskich na pogłębienie studiów

WARSAWA, 20.5 (AP) — Światowa Organizacja Zdrowia w Genewie, pragnąc przyjść z pomocą zrzeszonym w niej państwom, zaproponowała m. in. Polsce udzielenie pomocy na cele naukowe służby zdrowia. Przedstawiciel tej organizacji dr Norman Deregho Begg był przyjęty przez ministra zdrowia na konferencji w sprawie życia przez Polskę przyznanej na te cele przez Światową Organizację Zdrowia kwoty przeszło 90,000 dolarów. Ustalono, że te kwoty zuzycie się na szereg stypendiów dla polskich lekarzy, inżynierów sanitarnych i pielęgniarzek, udających się za granicę na pogłębienie studiów. W ramach tejże pomocy

przybędzie do Polski szereg prelektorów zagranicznych, którzy wygłoszą wykłady na temat najnowszych zdobyczy wiedzy lekarskiej. Z dotychczasowej kwoty zakupione najnowsze publikacje naukowe i leksykony.

Powrót górników do kraju

PARYŻ, 19.5 (PAP) — 60 rodzin górników polskich z okręgu górniczego Monteau udało się w drogę do kraju.

Zlokalizowano pożar lasów w okolicach Przewozu koto Żar

WARSAWA, 20.5 (AP) W tych dniach zapaliły się lasy w okolicach Przewozu w odległości 2 km od Żar. Pożar rozprzestrzenił się na przestrzeni 15 km kwadratowych. Do akcji ratunkowej stanęło wojsko, cała ludność okolicznych wsi i miasta Żar, załogi wszystkich pobliskich osad. Zmobilizowano także partie polityczne, organizacje młodzieżowe, ORMO i MO. Ogółem w akcji ratunkowej wzięło udział przeszło 3,000 osób. Ze względu na wielką ilość znajdujących się jeszcze w lasach min i niewypałów, akcja ratunkowa była utrudniona i polączona z niebezpieczeństwem. Przyczyna katastrofy są znajdujące się jeszcze w lasach od czasów działań wojennych płytki fosforowe.

Pożar udało się zlokalizować, lecz

niebezpieczeństwo trwa nadal. W kilku miejscach ogień przedostał się aż do szosy na której zaczął palić się asfalt.

Sesja WRN w Łodzi

Fragmenty sprawozdania wojewody łódzkiego

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej (dn. 20 maja) rozpoczęło odczytaniem protokołu, zaprzysiężeniem nowych członków i o raz sprawozdaniem prezesa WRN ob. Sochy-Domagalskiego. Następnie wojewoda łódzki ob. Piotr Szymanek w obszernym sprawozdaniu nakreślił osiągnięcia aparatu administracyjnego i poruszył szereg aktualnych zagadnień. Fragmenty sprawozdania wojewody podajemy poniżej:

ZMIANY W STRUKTURZE UWŁ.
W ciągu pierwszego kwartału br. zespolono Urząd Ziemski UWŁ, powstał również Wydział motoryzacyjny i administracyjny. W urzędzie wojewódzkim i starostwach obecnie pracuje ogółem 2501 osób.

OPIEKA SPOŁECZNA
dysponowała w okresie sprawozdawczym kredytem w wysokości złotych 28.655.000. Na odcinku akcji nad podtrzymującą matką i dzieckiem zorganizowano 4 izby dworcowe; subsydowano 40 kuchni ludowych, nawiązano ścisły kontakt z łódzkimi szkołami pielęgnarskimi, w których za rezerwowano miejsca dla kandydatów z terenu województwa; rozdzielono wyprawkę dziecięcych za sumę 22,5 miliona złotych materiałów tekstylnych za 15.924.911 zł.

ODBUDOWA WSI I MIAST
Na odbudowę zniszczonych osiedli

rozdysonowano 22.750.000 zł. Rozprowadzono następujące materiały budowlane: 10.000 m sześć. drzewa, 500 ton cementu, 36.500 m kw. szkła, 60 ton blachy, 20 tys. rolek papy, 15 ton smoły, 10 ton lepiku, 20 ton gwoździ i 30 ton żelaza. Ogólna suma wydatków, przewidywana na odbudowę w roku bież. wynosi 181.510.000 zł.

DRUGI I MOSTY
Zakończono budowę 3 mostów o łącznej długości 280 metrów. Największy i najważniejszy z nich — to most znajdujący się na Warcie pod Sieradzem (229 metrów). Dalsze — pod Łowiczem i pod Moszczenicą koło Zgierza. W okresie zimowym znaczne kwoty pochłonięła akcja odsnieżania dróg.

ROZWÓJ MOTORYZACJI
Od stycznia do kwietnia zarejestrowano 281 pojazdów mechanicznych. W tym: 104 samochody osobowe, 90 ciężarowych i 87 motocykli. Wydano 540 praw jazdy.

KULTURA I SZTUKA
Na pierwszy plan działalności tego wydziału wybija się zorganizowanie teatru obywatelskiego w Łodzi, teatru „Społecznego” w Radomsku i „Kulickiego” w Łowiczu. Szereg zespołów świetlicowych wzięło udział w konkursie przeprowadzonym przez CKZZ.


ROLNICTWO
Plan tegorocznych zasiewów wykonano w 100 proc. Między rolników rozprowadzono kredyt nawozowy w wysokości 2 milionów zł, a na zasiewy wyasygnowano 3 miliony złotych. W okresie sprawozdawczym scalono 328 gospodarstw (1192 ha). W walce z chorobami i wntarzą żywego dokonano 46.270 szczepień.

NA ZIEMIĘ ODZYSKANE
wywiechano 3.689 rodzin. Od początku akcji osiedleńczej — 107.321 rodzin.

DLACZEGO TAK DROGO?
Na zakończenie przemówienia Wojewoda przedstawił Radzie główne przyczyny obecnej drożyzny, która coraz wyraźniej zaznacza się na wsi i w mieście. Zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby jest w szczególności wielka w stosunku do urzędowych zwyżek cen. Czynniki spekulacyjne rozmyśliły sięja panikę, aby ułbić przy tym jak największe interesy. Ostrze walki z paskarzami należy przede wszystkim obrócić przeciw tzw. „wagonowym” i „autowym” spekulantom. Nie znaczy to bynajmniej, że drobni paskarze żyć mają bezkarnie. Należyta kontrola i kary poskromia wkrótce spekulancje zapędzą.

Po dyskusji nad sprawozdaniem Wojewody omówiono sprawę akcji bibliotecznej i plan odbudowy w województwie łódzkim na rok 1947.

(C.)



Smierć biurokraty
Przy łożu biurokraty (dzwoniąc w suche gnaty) o metra ćwierć stanęła śmierć. Ten rzekł jej krótko: — „Przyjdź pani jutro!”

Cz-3

Dlaczego nowalijki są takie drogie?

PROSTU

Jak walczy z drożyzną swych artykułów Łódzki Związek Ogrodników

Coraz więcej nowalijek ukazuje się na wystawach sklepów i na targowiskach łódzkich. Niestety te zielone przysmaki ciągle jeszcze mają zbyt słone ceny.

Na terenie Łodzi i powiatu znajduje się 230 zarejestrowanych zakładów ogrodniczych. Pokrywają one zapotrzebowanie miasta jedynie w 50%, choć przy właściwej uprawie powinny pokryć je całkowicie.

Przed wszystkim niewiele tylko zakładów posiada racjonalne inspekty i szklarnie. Stąd skąpe zapatrzenie Łodzi we wcześnie warzywa.

Wobec korzystnej koniunktury detalisci placili hurtownikom wygórowane ceny, sprzedając ze swej strony żądnym nowalijek nabywcom swój towar z „odpowiednim” zaremkiem.

RYZYKO ŻADNE - ZAROBEK POKAŻNY

Handel warzywami odbywa się u nas w dość oryginalny sposób. Producent sami nie zajmują się nigdy sprzedażą swego towaru. Ogrodnik przywozi warzywa czy owoce na rynek i pozostawia je w komis hurtownikowi, który ma wolną rękę w wyznaczeniu ceny towaru. W ten sposób hurtownik nie angażując gotówki zarabia znaczne sumy na samym pośrednictwie. Oficjalnie hurtownik pobiera tylko 10 proc. od ceny sprzedaży, w praktyce prowizja jego dochodzi, a nawet przekracza 30 proc.

W sumie tworzy się ogromna różnica między ceną pobieraną przez producenta i ceną sprzedaży kupca detalicznego. W ubiegłą sobotę np. ogrodnicy brali za sałatę od 8 do 20 zł, w zależności od gatunku, podczas, gdy sklepy sprzedawały lepsze gatunki sałaty po przeważnie 35 — 40 zł. Także za 2-gi gatunek kalafiorów, który kosztował u producenta 80 — 100 zł, sklepy brały po 250 zł, za pomidory zaś: ogrodnik 1600 — sklepy: 2600 — 2800 za kg.

W SPÓŁDZIELNIACH ZNACZNIE TANIEJ

Łódzki Związek Ogrodników walczy z niezawinioną przez producentów drożyzną ich artykułów przy pomocy własnej spółdzielni, mieszczącej się przy ul. Pomor-

skiej 4. Spółdzielnia ta sprzedaje towary swych członków z 10 proc. zyskiem. W dniu wczorajszym np. tak kształtowały się ceny w Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej:

rzodkiewki — 5 zł za pęczek, kalafior 1-szy gat. — 200 zł za sztukę, 2-gi gat. — 170 zł, ogórek — 250 zł za kg., szczaw — 40 zł kg., szparagi — 100 zł za kg., sałata 1

gat. — 25 zł za główkę, szpinak 60 zł kg, młoda cebula — 70 zł za kg, ogórek kwaszony — 80 zł kg, kapusta kiszona — 30 zł za kg.

Jak widzimy więc, ceny w porównaniu z innymi sklepami są o wiele niższe.

Sklepy w okolicy spółdzielni automatycznie musiały obniżyć ceny. Gdyby takich spółdzielni ogrodniczych znajdowało się więcej na te-

renie Łodzi — miałyby to nie mały wpływ na ogólną obniżkę cen warzyw i owoców. Najwyższy już czas po temu.

W ciągu najbliższych dwu tygodni pokażą się na rynku w większej ilości pomidory i truskawki. Chcielibyśmy wszyscy nie tylko oglądać je na wystawach, ale mieć możliwość także nabycia ich po dostępnych dla kieszeni przeciętnejgo śmiertelnika cenach.

j. wil.

Spekulacja zbożem zostanie opanowana

Rozmowa z przewodniczącym Komisji Specjalnej w Łodzi

W akcji zwalczania wrzodu na organizmie państwowym, jakim jest spekulacja, weźmie udział całe społeczeństwo.

Przy większych zakładach łódzkich powstały już w tym celu specjalne komitety fabryczne, złożone z 5 osób, głównie kobiet, gdyż założono, że kobiety lepiej zorientowane są w objawach drożyzny. Ogniwami Komisji Specjalnej w terenie są znowu komitety społeczne przy powiatowych Radach Narodowych.

Jakie najpilniejsze zadanie stoi przed Komisją Specjalną? Między innymi zwalczanie nieuzasadnionej ekonomicznie drożyzny zboża. Przyczyny drożyzny, podobnie jak to miało miejsce z cukrem i zapalkami, szukać należy w kłamliwych plotkach, szerzonych przez spekulantów. Tym razem mówi się o agentach, skupujących zboże i placących za nie każdą cenę. Organy milicji na terenie całego województwa mają rozkaz zatrzymywać każdego, kto by podbijał ceny na zboże, niezależnie od tego, kim by ten człowiek był i ja-

kim dokumentem się legitymował.

— W krótkim czasie—mówi przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej Madej — opanujemy sytuację i cena zboża spadnie. Zboże jest i nie ma żadnych ekonomicznych powodów, dla których miałyby ono drożeć.

Że energiczna akcja i czujność dają dobre rezultaty, świadczy o tym działalność komitetu społecznego w powiecie Rawa-Mazowiecka. Na wniosek tamtejszego komitetu aresztowano kilka osób ze spółdzielni rolniczo-handlowej, za to, że zamiast 80 zł. brali za mąkę 150 zł., bez najmniejszej ku-

temu gospodarczej przyczyny. Aresztowanie miało miejsce w ubiegły piątek i od tego czasu cena żyta spadła na tym terenie do 3500 zł. za metr.

Równie energiczną akcją rozszerzy się i na inne powiaty.

W ubiegłą sobotę Delegatura Komisji dokonała masowych kontroli w piekarniach łódzkich. Podobne kontrole powtórzą się w najbliższym okresie.

W ten sposób Delegatura Łódzka przeprowadza z powodzeniem swoją misję, która nie polega tylko na karaniu, ale i na przeciwdziałaniu spekulacji.

(o.)

Chłopcy bezdomni, gazeciarze i przekupnie znajdują opiekę i rozrywkę w świetlicy przy ul. Piotrkowskiej 4

Przy kościele Garnizonowym, w domu przy ul. Piotrkowskiej 4, mieści się świetlica dla chłopców bezdomnych, gazeciarzy i przekupni ulicznych. Świetlica, czynna codzien-

nie, wyposażona jest w przybory sportowe, ping-pong, rekwizyty bokserskie, piłki, a także w czasopisma, książki i gry. Wkrótce uruchomiona zostanie aparatura kinowa.

Walka z „bimbrownictwem“

Około 1000 spraw rozpatrzy Komisja Specjalna w Łodzi

Producentom i handlarzom „bimbru“ wypowiedziana została zdecydowana walka. Szeroko zakrojoną akcją w tym kierunku wszczęła Deleg. Łódzka Komisji Specjalnej, która przesłała już do Komisji Specjalnej w Warszawie ok. 70 wniosków o skierowanie do obozu pracy. Delegatura ma ponadto przejąć od Wojewódzkiej

Komendy MO ok. 900 spraw tego rodzaju.

Ostatnio Komisja Specjalna w Warszawie wydała na wniosek Delegatury Łódzkiej orzeczenie w sprawie Władysława Stańczyka, zamieszkałego przy ul. Kątnej 17. Stańczyk, który zajmował się handlem alkoholem nielegalnej produkcji powędruje na pół roku do obozu pracy. (o.)

W trosce o zdrowie dziecka

8 maja rb. odbyło się zebranie delegatów zakładów do Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. W zrozumieniu wielkiej wartości odżywczej, jakie posiada nabiał dla działy, postanowiono udostępnić wszystkim rodzicom zaopatrzenie w mleko swych dzieci.

Ponieważ olbrzymią ilość mleka zużywają codziennie cukiernie i ulicznymi sprzedawcy do wyrobu lodów, artykułu zresztą b. drogiego i wprost szkodliwego nie tylko dla kieszeni lecz i dla zdrowia, i ponieważ to przy czynia się jednocześnie do nadmiernego podniesienia cen na nabiał oraz uniemożliwia niezamożnym rodzicom nabycia mleka dla swych dzieci — aby objaw ten unormować, powzięto następującą rezolucję:

„My, delegaci zakładów przemysłu drzewnego zrzeszeni w Związku Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego w trosce o byt dzieci naszej braci pracującej domagamy się od Władz Miejskich, celem udostępnienia nabycia mleka, jako najbardziej odżywczo pokarmu dla naszej działy — wprowadzenia ograniczenia wyrobu i sprzedaży lodów do 2-ech dni w tygodniu, najlepiej w soboty i niedziele. Jednocześnie wzywamy naszych braci robotników zrzeszonych w innych Związkach Zawodowych do podejmowania rezolucji i domagania się ograniczenia sprzedaży lodów“.

Rezolucję tę postanowiono przedłożyć Miejskiej Radzie Narodowej z prośbą o uwzględnienie powyższych słuszných postulatów.

Delegaci robotników z przemysłu drzewnego Okręg Łódzki

Obywatelska postawa szewców 10 proc. obniżka cen obuwia w Łodzi

W kwietniu br. na konferencji w Delegaturze Komisji Specjalnej przed stawiciele rzemiosła łódzkiego wskazali na możliwość potanienia obuwia przez wyłączenie jednego pośrednika w dostawie skóry.

Dzięki interwencji Komisji Specjalnej Pomocnicza Spółdzielnia Cechu Szewców i Cholewkarzy „Skóra” mogła nabyć 6 ton skóry twardej bezpośrednio z C. Z. Przem. Skórzanego za ok. 15 milionów zł. W ten sposób spółdzielnia mogła rozprzedać skórę o 10 proc. tańszą między członków cechu.

Szewcy ogłosili w dniu 18 bm. obniżkę cen obuwia. Wprawdzie 10-procentowa obniżka ceny skóry twardej, czyli jednego tylko z surowców, nie była w stanie spowodować takiej samej obniżki ceny gotowego produktu, ale różnicę pokryli dobrowolnie szewcy, rezygnując z części zarobków.

Szewcom łódzkim należy się za ich obywatelską postawę uznanie. (o.)

Zawiódłby się, kto chciałby szukać w Pasłęku architektonicznych śladów polskości. Miasto w porównaniu z szeregiem innych sąsiednich jak Kwiatowo, Żytno jest pod tym względem upośledzone. Amator nie znalazłby tu też piastowskich grobowców.

Charakterystyczne jednak, że księgi hipoteczne tu jak i w całych prawie b. Prusach Wschodnich do początku XX wieku prowadzone były w dwu językach: polskim i niemieckim, podczas gdy np. w Poznańskim, które ongiś wchodziło w skład Prus Królewskich prowadzono je wyłącznie po niemiecku. Decydowało tu nastawienie ludności autochtonicznej, która częstokroć nie tylko mówiła po polsku, lecz wręcz nie władała niemieckim.

Dziś w Pasłęku po odejściu 3-ich transportów pozostało tylko 621 Niemców, na ponad 4000 ludności polskiej. (Przed zniszczeniem za czasów niemieckich — miasto miało 7000 mieszkańców). Większość ludności polskiej — repatrianci — przybyła tu zaledwie przed rokiem i życie miasteczka

Z Pasłęka list drugi

Księgi hipoteczne świadczą...

(Korespondencja własna)

nie przybrało jeszcze właściwego tempa.

Znajduje się tu co prawda szereg instytucji i urzędów, jak: sąd grodzki i okręgowy, Ośrodek Zdrowia, Dom Dziecka, Szpital Powiatowy na 100 łóżek, szkoła powszechna, gimnazjum dokształcające dla dorosłych itp. itd. Wszystkiego oczywiście nie zdążyłam obejrzeć dokładnie, lecz i w tym pobieżnym „przeglądzie“ natrafiłam na silne kontrasty.

I tak np. Ośrodek Zdrowia prowadzony jest wzorowo przez młodego, przed dwoma laty „upieczzonego“ lekarza, który w ciężkich warunkach pracuje dosłownie od rana do nocy (a często i w nocy). — Nasz doktor nikogo nie bada na „lapu capu“ — mówi mi jeden z licznych pacjentów — i chociaż młodziak, ale „znający“ — dodaje z dumą.

Tenże doktor oprowadził mnie

po pasłęckim „Domu Dziecka“. Dom przygarnął i wychowuje 122 dzieci, głównie sieroty po ofiarach wojny. W jakich jednak warunkach?

Przed wszystkim brak fachowego personelu. Poza tym nie wiem kto tu winien, ale „Dom“ dotąd nie ma dopływu wody. Ponieważ stoi na wzgórzu, dostarczenie koniecznej ilości cennej wody sprawia mnóstwo kłopotu. Podobno w budżecie miasta brak funduszy na odpowiednie reparacje. Skutki — brudna pościel na dziecięcych łóżkach, prawie symboliczne mycie nad niewygodnymi ryznienkami. Dzieci wyglądają nieźle, ale są niechlujne i obdarte.

W ogóle trzeba wyznać ze smutkiem, że Paslęk jest brudny.

Dlaczego?

Winna tu chyba czyjaś nieudolność, czy brak energii.

Przed kilku dniami czytałam w „Rzeczypospolitej“ reportaż A. Potemkowskiego z miasteczka za Elblągiem — Tolmiecka. Niejedno miasteczko może pozazdrościć go gospodarza szczęśliwemu Tolmiecku.

Może i Paslęk.

Czyż nie możnaby przy użyciu Niemców — taniej siły roboczej — usunąć gruzów, uporządkować ulic?

Ale a propos Niemców.

W Pasłęku jest „poriemieckie“ muzeum mazurskie. Czym prędeż poszłam je obejrzeć. Jako ci-cerone ofiarowałam mi się starszy sympatyczny gentleman, piastujący wiele godności na terenie Pasłęka i powiatu.

Muzeum niestety przypomina raczej zaśmiecony lamus. Trzy niewielkie sale zawalone są resztkami eksponatów, pogruchotany-

mi szczątkami sprzętów, skorupami ceramik. Może specjalista mógłby tu znaleźć coś cennego. Na zwykłego widza „muzeum“ ro-bi wrażenie męczącego bezsensownego chaosu. Wychodząc, na progu natknęliśmy się na pewien przykro woniejący „eksponat“, którego tu przedtem nie było.

Starszy gentleman zaperzył się bardzo:

— Widzi pani! to jest wstrętna, niemiecka, dewastacyjna robota! — wykrzyknął.

Oby Niemcy ograniczyli się do tego rodzaju „akcji“. Należy jednak w to wątpić.

Na froncie zrujnowanego, ponurego gmachu widnieje napis: „Amtsgericht“, a na jego zamkniętych wrotach: „Eintritt verboten“.

Nakazom i zakazom w tym języku przez lata całe postulsznie umiały być ludy Europy. Dziś drzwi z nich nawet trawy i krzewy, rosnąc beztrudnie tam gdzie może stało biurko groźnego hitlerowca.

JADWIGA RUTKOWSKA

„Nie wolno bić w twarz“

W niemieckim obozie jeńców wojennych w latach 1914-18

Wybuch pierwszej wojny światowej zastał „Ślepego Maksa“ w Niemczech. Jako poddanego rosyjskiego internowano go w obozie jeńców wojennych, gdyż w owym czasie nie robiono różnicy między internowanymi cywilnymi i wojskowymi.

W obozie jeńców w Saksonii, liczącym 40 tysięcy ludzi, Maks wyróżnił się wkrótce. Był najlepszym bokserem, najlepszym lekkoatletą, grał koncertowo na harmonijce ustnej — to wszystko zjednywało mu powszechną sympatię i uznanie. Jednym słowem Maks obrany został „komendantem jenieckim“ obozu.

Obóz składał się z ludzi najróżniejszych narodowości. Gros stanowili jednak Rosjanie, których Niemcy traktowali szczególnie źle. Niedokarmieni i w okropnych warunkach sanitarnych wymierali masowo na tyfus i czerwonkę.

Od śmierci głodowej ratowali Rosjan Francuzi i Anglicy, którzy mieli lepszą kuchnię.

Maks stał kiedyś w grupie francuskich i angielskich oficerów i obserwował, jak jeden z żołnierzy rosyjskich, Polak z pochodzenia, niósł menażkę zupy, którą dostał w kuchni francuskiej. Niosącego zatrzymał feldwebel niemiecki, wylał zupę na ziemię i uderzył jeńca w twarz.

Francuzi i Anglicy aż się zatrzęśli z oburzenia i spojrzeli wyczekująco na Maksa, gdyż znali jego odwagę.

Maks zbliżył się wolno do feldwebla i spytał:

— Czy prawo międzynarodowe pozwala traktować w ten sposób jeńców wojennych? Dlaczego pan wylał zupę temu biednemu chłopcu i czy pan nie wie, że w twarz bić nie wolno?

Niemiec zdetonował się w pierwszym momencie, po czym rzekł:

— Ty, Maks, niez nasz niemieckiego prawa. Jeżeli mi się będzie podobało, uderzę każdego z was, nawet ciebie.

— Pan tego nie zrobi — odparł Maks, zbliżając się do podoficera.

— Jeżeli natychmiast nie odepdziesz, uderzę cię.

— Pan mnie nie uderzy, bo do tego potrzeba, żebym ja się dał uderzyć.

W tym momencie Niemiec uderzył Maksa w twarz. Francuzi i Anglicy, obstawili kołem obu, oczekując na dalszy bieg zdarzeń. Wiedzieli, że Maks nie daruje. I nie zawiedli się. Maks uderzył Niemca w kark kantem dłoni. Feldwebel zwałił się na ziemię, mając, jak się później okazało złamane kręgi.

Niemcy zwołali natychmiast apel

na placu, obstawili jeńców kulomiotami i dali termin 5-minutowy wydania sprawcy. Maks zgłosił się sam i oddany został pod sąd wojenny.

W sędzijskim procesie bronili go bezinteresownie dwaj adwokaci niemieccy: dr Lipner, brat znanego komunisty i dr Mamrot. Z braku dowodów winy sąd wojenny przekazał Maksa do dyspozycji sądów zwykłych.

Maksa trzymano najpierw w więzieniu w Berlinie. Tu począł symulować chorobę umysłową, wy-

lewał w twarz strażnikom gorącą zupę i kawę. Przeniesiono go więc na obserwację do szpitala wariatów.

W szpitalu zetknął się z pewnym komunistą, który również symulował obłąd, ale którego personel szpitalny usiłował jak najszybciej „wykończyć“. Maks dopomógł Niemcowi uciec ze szpitala.

Jego samego uwolniła rewolucja 1918 roku. Po swoich ciężkich przeżyciach na obczyźnie, Maks wrócił do Polski, ku nowym przygodom, ku nowym przeżyciom.

(O.)

JUTRO: „Jesteśmy niewinni“



Deratyzacja

Przez ostatnich kilka dni była przeprowadzana w naszym mieście akcja deratyzacyjna. Jakże dała wyniki — nie wiem. Ale nie sądzę, by zbyt dobre.

Dlaczego? To proste. Proszę na przykład przejść się ulicą Zeromskiego (Pańska) po jej stronie parzystej od rogu ulicy Zwirki (Karola) do rogu ulicy Radwańskiej. Trudno sobie nawet wyobrazić, że może być ulica tak zaśmiecona!

I to w dodatku na wprost reprezentacyjnego parku.

Czy w Łodzi nie ma przypadkiem instytucji, której zadaniem jest dbanie o czystość miasta?

Baseny

Ne tylko zresztą ulice są zaśmiecone.

Drugim problemem są baseny na wodę, pozostałe po obronie, przeciwlotniczej.

Pisałszy o wypompowywaniu wody z basenu przy ulicy Sienkiewicza. Gdy straż pożarna wypuściła już z niego wodę, co trwało dobre kilka dni, na dnie ukazały się kupy żelastwa, śmieci, szkła itp. Tym nikt się już nie zainteresował.

gorzej jest jeszcze z basenem na placu Norberta Barlickiego (Zielony Rynek). Po wodzie pływają smiaty, papier, różne odpadki... Brrr...

Ale rekord bije basen przy ulicy Kraszewskiego (róg ulicy Odyńca). Śmieciarze, którym nie chce się wywozić śmieci, na miejsca zyspek, zrzucają do niego zawartość sworki furmanek. Odór bije też od tego basenu w promieniu co najmniej 150 m.

Czy i za to nikt nie odpowiada?

Ile ma kosztować

pranie, prasowanie, czyszczenie bielizny i odzieży w pralniach

Łódzka Spółeczna Komisja Kontroli Cen zajęła się wreszcie cenami pobieranymi przez pralnie i pralnie chemiczne. Po rozpatrzeniu kalkulacji

tych przedsiębiorstw ustalone zostały maksymalne ceny, które będą obowiązujące już od poniedziałku 19-go bież. miesiąca.

ZA UPRAPIE I WYPRASOWANIE BIELIZNY

A) Męskiej:
Koszuli dziennej kolorowej 65 zł; Koszuli dziennej jedwabnej 90 zł; Koszuli balowej 140 zł; Kołnierzyka sztywnego 40 zł; Kołnierzyka miękkiego 15 zł; Koszulkę męskiej nocnej 50 zł; Kalesonów 40 zł; Chusteczki 16 zł; Skarpetek od 30 do 50 zł.

B) Damskiej:
Koszuli jedwabnej dziennej 100 zł; Majteczek 80 zł; Koszuli jedwabnej nocnej 300 zł; Koszuli białej 60 zł; Chusteczki 16 zł.

C) Stołowej i pościelowej:
Powłóczki 60 zł; Powłoki 120 zł; Prześcierała 60 zł; Ręczniki 50 zł; obrusu od 50 do 80 zł.

ZA PRANIE, PRASOWANIE, CHEMICZNE CZYSZCZENIE I FARBOWANIE ODZIEŻY:

Ubranie męskie z kamizelką 850 zł; Marynarka 480; Spodnie 360; Kamizelka 140; Płaszcz gabardinowy 1160; Palto męskie 840; Smoking lub frak 1260; Kostium damski 660; Płaszcz letni 660; Płaszcz letni impregnowany 1000; Sukna od 400 do 580; Bluz-

ka od 300 do 360; Płaszcz damski 700; Garsonka (blezer) 540; Włóczęka impregn. 660; Zaklet 420; Spódniczka od 300 do 360; Narzutka 540; Szlafrok od 500 do 620; Kamizelka damska 140; Sweter od 300 do 360; Spodnieki od 200 do 240; Serdak 240; Zabot 200; Spodnie białe 580; Pyjama od 400 do 660; Czapka 200; Krawat 160; Apaszka 80.

Pled od 600 do 660; Koidra 1060; Kapa kolorowa 580; Stora od 600 do 740; Makatka 200; Suknia balowa lub ślubna 1000; Poduszka z pierza 700 do 840; Futro 3080; Lis lub kołnierz futrzany 840; Dywan 1 m kw. 600 do 740; Ubranko od 400 do 660; Mundurek uczniowski 360.

1 m materiału dekatyz. 60; 1 m materiału do farbów. 300 do 500; 1 kg wełny 660.

Za farbowanie rzeczy na czarno i granat dolicza się 50%.

Za farbowanie na inne kolory dolicza się 100%.

Za wykonanie natychmiastowe dolicza się 25%.

Gdy w restauracji

zamawiasz dorsza, to wiedz, że...

To wiedz, że cena popularnej porcji dorsza (od 100 do 150 gr) na zimno, względnie na gorąco we wszystkich zakładach gastronomicznych wynosi złotych 50.

Cena obiadu popularnego, składającego się z zupy i z dania dorsza, we wszystkich zakładach gastronomicznych wynosi zł 60.

Cena porcji dorsza (250 gr) podanej jak ryby słodkowodne z jarzyna

i przyprawa wynosi w zakładach gastronomicznych I kat. 85 zł, II kat. — 80 zł i III kat. — 75 zł.

Ceny powyższe są maksymalne i obowiązują od dnia 19 maja 1947 r. aż do odwołania.

CENA OCTU

W sprzedaży detalicznej cena 6% octu wynosi 75 zł za 1 litr, a 40 zł za 0.5 litra.



TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

54

— Słucham, panie prezesie.
— A pan Kunicki jest w pałacu?
— Nie, panie prezesie, pan dziedzic pewnikiem w Siwym borku, bo tam kolejkę zakładają.
— Przecież dziś niedziela, święto.
— O, u pana dziedzica to święto jest wtedy, jak roboty nie ma, panie prezesie — rzekł majster z gorzką ironią.
Dyzma nasrożył się:
— Tak powinno być. Praca, to grunt! A wy to byście wiecznie świętowali. Naród z was taki.
Założył ręce na plecy i poszedł w stronę pałacu.
Drzwi frontowe były zamknięte i dopiero po kilku dzwonekach otworzył je lokaj, który struchlał, ujrawszy minę Dyzmy.
— Co, do cholery, powymieraliście tutaj! Dodzwonić się nie można!
— Moje uszanowanie, jaśnie panu, przepraszam najmocniej, byłem w kredensie...
— Co w kredensie! Bałwanie jeden! Pół godziny czekam, a on w kredensie. Bydłę nieskrobane! No, zdejmujże palto, co patrzysz jak wół na malowane wrota. Gdzie pani?
— Nie ma, proszę pana administratora, jaśnie pani pojechała do kościoła.
— Po pierwsze, nie żaden pan administrator, tylko pan prezes, ówoku jeden, a po drugie, to jak państwa nie ma, to wy tutaj sobie święto urządzać, próżniaki. Nie

ma święta! Święto jest wtedy, jak roboty nie ma, rozumiesz! Za mordę was trzeba trzymać! No, czego stoisz?

Lokaj ukłonił się i wyslizgnął się do hallu.

— Za mordę tych draniów trzeba trzymać — mruzczał Dyzma do siebie — inaczej na łeb włożą.

Włożył ręce w kieszenie i zaczął chodzić. Wszystkie pokoje były już sprzątnięte, w sypialni Kunickiego natomiast na środku pokoju stała szczotka do zamiatania. Zadzwoił i bez słów, wskazał służącemu szczotkę.

— Uch, cholera! — burknął, gdy ten zniknął za drzwiami.

Obszedł cały parter i wszedł na górę. W saloniku Niny były otwarte okna. Nie był tu jeszcze nigdy i z ciekawością zaczął oglądać meble, obrazy, fotografie.

Tych najwięcej było na biurku. Nikodem usiadł na małym foteliku i przyglądał się im. Od niechcenia spróbował otworzyć szufladę, lecz była zamknięta. Druga też, natomiast środkowa była otwarta.

— Co też ona tu ma? — pomyślał i odsunął szufladkę do połowy.

Wewnątrz panował takiż uderzający ład, jak i na biurku. W opaskach niebieskich i zielonych wstążek leżały listy. Zaczął je przeglądać. Były to przeważnie listy koleżanek Niny z klasztoru, niektóre były pisane po francusku.

Tuż obok leżała książka, oprawna w płótno. Zajrzał. Był to rękopis, pisany ręką Niny. Więcej, niż połowa kartek było czystych.

— Pamiętnik — pomyślał i zaciekawił się. Wziął go i usiadł na oknie, by w porę zobaczyć nadjeżdżający powóz.

Na pierwszej kartce widniał aforyzm:

„Wszystko zrozumieć — to wszystko zobaczyć“.

Na odwrocie zaczynał się tekst:

„Przystępuję do pisania tego, co jest tak ośmieszona: pamiętnik. Nie, to nie będzie mój pamiętnik, Pitigrilli powiada, że człowiek piszący pamiętnik,

przypomina takiego, który po wytarciu nosa, przygląda się chusteczce. Nie ma racji. Bo czy chodzi o spisywanie zdarzeń? A nawet wrażeń? Przecie ja na przykład będę pisał jedynie po to, by ujrzeć swoje myśli w konkretnym ich wyrazie. Wydaje mi się, że w ogóle myśl, nie wyrażona słowem, czy piśmem, nie może być myślą sformułowaną, skonkretyzowaną.

I drugie kłamstwo o pamiętniku: zdaje się, że to Oskar Wilde stwierdził, iż piszący pamiętnik, czyni to świadomie, a w najlepszym wypadku podświadomie, jedynie po to, by ktoś mógł kiedyś to przeczytać.

Mój Boże! Widocznie nie przyszło mu na myśl, że może istnieć człowiek, nie mający na świecie nikogo, nikogo w całym przeraźliwym tego słowa znaczeniu!

Dla kogoż mogłabym pisać? Dla Niego? Dla tego, który właśnie jest równoznaczny ze straszną pustką, otaczającą mnie, z pustką, nie dającą się niczym zapełnić. Dla dzieci? Nie mam ich i niestety, nigdy nie będę miała. Więc dla rodziny, która się odsunęła ode mnie, czy dla pobożnego Żorża?

Kasia? — Och, nigdy! Jesteśmy na dwóch biegunach, ona mnie nigdy nie zrozumie. Cóż z tego, że mnie tak kocha. Czy można w ogóle kochać, nie rozumiejąc? Sądzę, że nie. Zresztą, czyż to jest miłość. Jeżeli nawet tak, to miłość, stojąca na bezwstydnym niskim poziomie. Nieraz myślałam, że gdybym wskutek jakiegoś przypadku została oszpecona... Kasia... Cóż, czym ona jest właściwie dla mnie? Dlaczego ja, która przy świetle dziennym przeklinam ubiegłą noc, nie umiem obronić się przed tą nocą, obronić się, oczywiście, przed własną słabością?...

Nikodem wzruszył ramionami.

— Ot, głędzi i tyle. Co to wszystko ma znaczyć?

Przewrócił kilka kartek.

(C. d. n.)

Nie można do tego dopuścić

Od jednego z wybitnych lekkoatletów Łodzi otrzymaliśmy list, który drukujemy w całości:

W Łodzi mamy jedyne boisko ŁKS-u nadaje się do organizowania zawodów lekkoatletycznych. Stadion „Zjednoczonych” posiada słabą bieżnię, zaś stadion „Wima” nadawałby się po pewnym remoncie, ale jest stanowczo za daleko położony od centrum miasta. Tymczasem to nasze jedyne reprezentacyjne boisko ŁKS-u, chociaż miało b. twardą bieżnię i skocznię ma stać się boiskiem tylko piłkarskim.

Dlaczego? Otóż obecnie całe to boisko jest ogrodzone siatką. Szuszenie! Należy tylko przykładać, ale dlaczego likwiduje się skocznię?

Czy nie można odciągnąć siatki jeszcze o 3 m. bliżej trybun? Na razie nie można myśleć o tym, aby kosztem skoczni na meczach piłkarskich można było sprzedać jeszcze 500 czy też 1,000 miejsc siedzących. Nie można dopuścić, aby nasza lekkoatletyka, królowa wszystkich sportów, na której opiera się całe wychowanie fizyczne, była teraz w Łodzi całkowicie zapomniana. Nie wolno do tego dopuścić. Każdy dobry bokser, piłkarz, pływak czy tenisista, musi być: a. pierw lekkoatletą. Dlatego też dewastacja boiska lekkoatletycznego godzi w całość sportu polskiego.

Nie można tłumaczyć się, że skocznia zostanie zbudowana na wirazie za bramką piłkarską. Każdy logicznie myślący wimen zrozumieć, że z chwili, gdy wszystkie skoki t.j. wżwyż, w dal, trójskok i o tycze, konkurencje wybitnie techniczne będą się odbywały, zdale od publiczności (od trybun) zawody tracą na atrakcyjność, a w efekcie tracą całkowicie swój sens, bo przecież w Polsce, a w szczególności w Łodzi każda impreza lekkoatletyczna ma charakter tylko propagandowy.

Jeżeli w ten sposób będziemy dbali o dobro sportu polskiego, to za miast podciągając się za innymi państwami, pozostaniemy daleko w tyle.

Przykładem mogą tu służyć wszystkie państwa o wysokiej kulturze, o zdrowym podejściu do sportu i całkowitym zrozumieniu tych spraw. W takich państwach jak Szwecja, Norwegia, Finlandia już nie mówiąc o Ameryce, lekkoatletyka jest sportem podstawowym (narodowym). Apeluję do wszystkich kolegów sportowców w Łodzi o zajęcie w tej sprawie słusznego stanowiska.

Mamy jednak nadzieję, że czytelniki miarodajne w tej sprawie też zajęą zgodne z naszym stanowisko i nazajutrz siatka będzie cofnięta, skocznię zaś zostaną na miejscu. W przeciwnym razie Łódź nie będzie mogła zorganizować żadnych, poważnych zawodów lekkoatletycznych.

W. K.
Autor artykułu ma całkowitą rację. Zwracaliśmy już raz uwagę na tę sprawę i jesteśmy przekonani, że ŁKS zmieni pierwotny swój plan co do zniszczenia skoczni lekkoatletycznej.

Por. Fokt pokonał mjr. Dobrowolskiego

W Szlarskiej Porębie odbyły się zawody szermiercze. W pojedynku na szable por. Fokt pokonał przedwojennego mistrza Polski i olimpijczyka mjr. Dobrowolskiego.

W Szlarskiej Porębie odbywa się obóz kondycyjny dla czołowych szermierzy polskich.

Perspektywa kolarstwa łódzkiego



Jednym z najpopularniejszych działaczy sportu kolarskiego w Łodzi jest Wacław Józwiak, który nie tylko organizuje szereg imprez kolarskich w naszym mieście, ale jeździ razem z kolarzami na zawody w innych miastach Polski.

P. Józwiak jest jednocześnie tak zwanym „mołem” siedzącym przez kilka godzin dziennie nad rozmaitymi papieruszkami, pełniąc funkcję sekretarza ŁOZK.

Trzeba przyznać, że od tej właśnie pracy organizacyjnej w dużej mierze zależy rozwój sportu kolarskiego jak również rozwój kariery sportowej niejednego z zawodników. On właśnie zgłasza kolarzy na zawody, on przypilnowuje terminów — słowem obok wiele zasłużonego prezesa Karpińskiego jest duszą tej gałęzi sportu.

P. Józwiak wrócił z Warszawy. Był na wyścigu asów. Pietraszewski z DKS miał wyraźnego pecha. Jechał wspaniale, ale coś kiedy defekty w motorze nie pozwoliły mu zająć lepszego niż trzecie miejsce.

— Kto pojedzie z Łodzi do Szczecina na pierwszy obóz przedolimpijski?

— Jeszcze nie wiemy, ale sądzę, że wszyscy nasi czołowi kolarze znajdą się w Szczecinie. Przede wszystkim trzeba liczyć na udział Beka i Pietraszewskich.

— A jak „obstawia” Szczecin Warszawa?

— Z Warszawy do Szczecina wybierają się niemal wszyscy najlepsi zawodnicy. Jesteśmy przekonani, że z innych miast Polski również zjadą do Szczecina czołowi zawodnicy, którzy będą mogli wiele tam skorzystać.

— Ile klubów liczy obecnie Łódzki Okr. Zw. Kolarski?

— Mamy ogółem 11 klubów, ale ten jedenasty — ZKK niestety nie przejawia większej działalności sportowej. Zapewne to okres chwilowy i kolejarze nasi niebawem zaczną zwracać większe zainteresowanie tym sportem.

— A ilu mamy zawodników?

— Zawodników licencjonowanych mamy 36, a z kartami wyścigowymi — 47. Najwięcej zawodników z kartami wyścigowymi posiada DKS. Natomiast Tramwajarze mają aż 8 kolarzy licencjonowanych.

— Dlaczego nie się nie dzieje na torze w Helenowie?

— Czekamy na zakończenie prac technicznych. Niebawem cały teren zostanie już ogrodzony, a wówczas będziemy mogli w porozumieniu z p. W. Zatkem organizować wyścigi torowe. Trzeba przyznać, że niemal codziennie na torze tym odbywają się treningi.

— Kiedy projektowane są pierwsze poważniejsze wyścigi?

— Tramwajarze wspólnie z DKS zamierzają zorganizować 4 czerwca mecz Warszawa — Kraków. W meczu tym każde miasto będzie mogło wystawić drużynę liczącą 4 kolarzy. Pragnę jednocześnie zaznaczyć, że Tramwajarze Łodzi zamierzają zorganizować mecz kolarski i w pilce nożnej z Tramwajarzami Warszawy.

— Słyszałem, że w Łodzi mają się odbyć mistrzostwa Polski?

— Mistrzostwa Polski sprinterów odbędą się rzeczywiście w Łodzi w lipcu. Będziemy mogli być świadkami niezmiernie interesująco zapowiadającej się walki wszystkich czołowych kolarzy na czele z Kupczakiem, Bekiem, Janikiem, Napierałą, Rudelem, Wiśniewskim i innymi. Wyścig odbywać się będzie na dystansie 1000 mtr. z tym, że czas „Japany” będzie na ostatnich 200 mtr.

— Jaki jest rekord toru w Helenowie?

— Najlepszy czas uzyskany został w roku zeszłym. Rekord toru wynosi 12,6 sek. Natomiast muszę zaznaczyć, że dochodzą nas echa, iż Kupczak w Krakowie na tym samym dystansie ma jakoby czas 12,1 sek.

— Dlaczego PZK nie przestrzega

ustalonych terminów imprez w kalendarzyku sportowym?

— Trudno mi na ten temat coś powiedzieć. Muszę jednak zaznaczyć, że PZK ma dużo kłopotów. Sądzę, że nastąpiło to w związku z nowymi projektami. Otóż kolarze Polski zaproszeni zostali na start wyścigu dookoła Węgier. Trzeba odpowiednio przygotować zawodników. Trzeba wyłonić po szeregu eliminacjach drugą narodową. Wyścig dookoła Węgier odbędzie się w połowie czerwca.

— A jak się przedstawia sprawa wyścigu Warszawa — Moskwa?

— Wyścig ten znajduje się pod znakiem zapytania. Jeżeli nie dojdzie do skutku, to nasze naczelne władze kolarskie zamierzają zorganizować coś w rodzaju wyścigu dookoła Polski. Będzie to wyścig 2—3 etapowy. Naj-

prawdopodobniej zorganizowany będzie na terenie Ziemi Odzyskanych, względnie na Wybrzeżu.

— Czy odbędzie się w tym roku wyścig o złote nagrody przysłane z Ameryki przez p. Kucharskiego?

— Wiem, że Wima usiłuje nawiązać kontakt z p. Kucharskim. Tymczasem jednak nic konkretnego jeszcze powiedzieć nie można. Zapewne jednak Wima i p. Kucharski zechcą kontynuować rozpoczętą w roku zeszłym tradycję. Pragnę jednocześnie wspomnieć, że z inicjatywy ŁOZK powstał projekt zorganizowania wyścigów o memoriał śp. Stefana Wieruckiego. Nagroda zakupiona zostanie przez wszystkie kluby należące do ŁOZK. Regulamin tej nagrody opiewa, że na własność przejdzie dopiero po 5-letniej walce. Będą to zawody torowe.

JUTRO MECZ ARTYSTYCI - PRASA



Przygotowania zmierzające do zorganizowania meczu piłkarskiego Artysty — Prasa dobiegły już końca. Mecz odbędzie się ostatecznie jutro o godz. 17 na stadionie reprezentacyjnym ŁKS.

Skład drużyny artystów przedstawia się następująco: Lapiński, Żukowski, Jankowski, Witas, Dzięwoński, Szumański, Szwajcer, Duszyński, Dymśa, Sutt, Pichelski, Kowalski, Warski i kilku zapasowych.

Na liniach autowych mają sędziować: Grodzieńska, Malkiewicz, Szaflarska, Piasecka, Fijewska, Stankiewicz, Bielicka.

Sędzią głównym zawodów będzie mjr. M. Szajder.

Dziennikarze wystąpią w składzie: Chłodziński, Kaczmarek, Kucharski, Lachowicz, Nieciecki, Sawicki, Skibiński, Szumlewski, Rozmysłowicz, Wanutowski, Wyrzykowski. W drużynie dziennikarzy wyznaczeni są również rezerwowi.

Wszyscy gracze proszeni są o przybycie na boisko ŁKS już o godz. 16 min. 30.

Dziennikarze grać będą w barwach ŁKS, artyści zaś w koszulkach TZK.

Bilety w przedsprzedaży są do nabycia przy ul. Piotrkowskiej 20 (sklep porcelany) i przy Piotrkowskiej 91 w firmie Naglera.

Zainteresowanie meczem jest bardzo duże. Publiczność proszona jest o wcześniejsze zajmowanie miejsc. Przed meczem nastąpi ceremonia powitania drużyn. Pol-

skie Radio bezinteresownie zainstaluje głośniki na boisku. Konferansjerem będzie Kazimierz Rudzki. Film Polski nie zechce zapewne pozostać w tyle i przyśle swoich reporterów celem sfilmowania ciekawszych fragmentów z meczu.

Kapitanem drużyny artystów będzie Adolf Dymśa.

Akademicy rozpoczynają sezon motorowy

Jedną z najpiękniejszych i najbardziej emocjonujących gałęzi sportu jest bez wątpienia sport motocyklowy. Akademicy łódzcy biorąc przykład z klubów, posiadających doskonałe zorganizowane sekcje motorowe postanowili zacząć pracę od podstaw.

Działalność swoją sekcja motorowa AZS-u rozpoczęła zwołaniem Walnego Zebrania. Zebranie to miało przede wszystkim na celu: zreorganizowanie dotychczasowej sekcji, która szczerze mówiąc nie wykazywała dotąd żadnej działalności.

Nowe kierownictwo sekcji wychodząc z założenia, że członkowie nie dając nic z siebie osłabiają żywotność sekcji, postanowiło skreślić z

Mecz w Aleksandrowie na pomoc dla powodzi

W Aleksandrowie odbył się ciekawy mecz propagandowy, dochód z którego został przeznaczony na pomoc dla powodzi. Spotkanie to odbyło się pomiędzy drużyną dyrekcji Państwowego Zjednoczenia Zakładów Przemysłu Dzierwiarskiego a drużyną kierowników poszczególnych zakładów dzierwiarskich. Zwycięstwo odnieśli „kierownicy” w stosunku 5:3 (3:1).

Bramki strzelili — dla „kierowników”: Buch (3), Przybyłowski i Jan Jamak; a dla „dyrekcji”: Cz. Dębski, E. Dębski i Marczewski.

Sędziował p. Kowalski.

Publiczności około półtora tysiąca.

listy członków tych, którzy nie wypełnili swych zobowiązań bądź to natury finansowej bądź moralnej. Wobec tego każdy Azetasiak-motorysta, który chciałby ponownie należeć do A. Z. S., powinien w najbliższym czasie zgłosić swoją chęć do występowania w barwach A. Z. S.-u.

Nowy Zarząd sekcji ukonstytuował się w nast. składzie: Kierownik sekcji: Martynka Lech, Zast. kier.: Badek Jerzy, Sekretarz: Pakula Edward, Skarbnik: Paszkowski Jan.

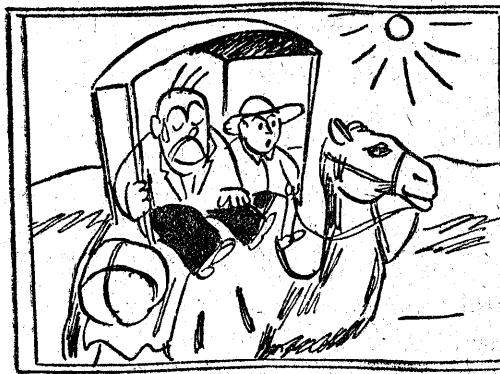
sekcja AZS chce pójść w ślady motorowców D. K. S.-u, który jak wiadomo zorganizował w ubiegłą niedzielę w Łodzi imprezę motocyklową, postanowił w pierwszy dzień świąt t. zn. 25 b. m. urządzić „Plakietkową Wycieczkę Zapoznawczą” do Częstochowy, w programie której przewiduje się wysłuchanie Mszy Św. na Jasnej Górze. Kierownikiem wycieczki jest kol.: Bolesław Graf znany torowiec i instruktor.

Program wycieczki: zbiórka o godz. 6 rano w lokalu klubu ul. Południowa 10. Wjazd o godz. 6.30 ulica Piotrkowska przez Chojny na Piotrków, 7.30 — 8 śniadanie w Piotrkowie, godz. 11 przyjazd do Częstochowy. Godz. 11 — 18 nabożeństwo i zwiedzanie miasta. Przyjazd do Łodzi godz. 21.

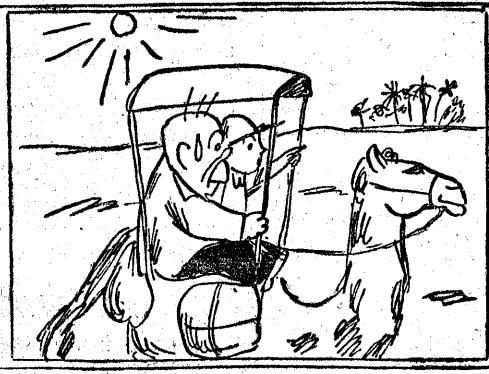
AZS prosi wszystkie kluby sportowe, oraz kolegów akademików (posiadających motory), którzy dotąd biernie ustosunkowywali się do sprawy propagowania sportu motocyklowego — o jak najliczniejszy udział.

Zebranie informacyjne odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 18 w lokalu Związku.

Długa podróż i przykre rozczarowanie



Krupka z Włodekiem na wielbłądzie Po pustyni długo błądzi.



Nagle w dali widzą drzewa. Krupka znaleźć się spodziewa



Tam wytchnienie po podróży, Bo go skwar pustynny znużył.



Lecz pustynia spodziewana To tylko fata morgana.

DZIS: Wiktoria; słow.: Przesława. JUTRO: Heleny i Julii; słow.: Wiesława.

1540 Umarł europejskiej stawy uczonego polski Marcin z Olkusa, podkanclerz Akademii Krakowskiej...

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Woj. Urząd Bezp., Pow. Urząd Bezp., Kom. Miejsk. M. O., Kom. Pow. M. O., Pogot. Rat. Miejskie...

DZISIEJSZEJ NOCY: Dziś w nocy dyżurują apteki: Chodźki (Piotrkowska 165), Gluchowski (Narutowicza 6)...

TEATR

TEATR W. P. (Ceglarna 24): Dziś w powódz prób generalnych „Celestyna”. TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34)...

Kina

ADRIA - „Młodość poety”. BAJKA - „Paweł i Gaweł”. BAŁTYK - „Biały kiel”. GDYNIA - „Ada to nie wypada”...

POCZĄTKI SEANSÓW: „Adria”, „Bajka”, „Muza”, „Przedwiośnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”...

CELESTYNA W TEATRZE WOJSKA: W dniu 21 maja Państwowy Teatr Wojska Polskiego wystąpił z dawno oczekiwanej, na premierę tragicomedii hiszpańskiej „Celestyna”...

Co dostaniemy na kartki?

Na karty żywnościowe zwykłe, oraz z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aproprowizacyjna) na m.c maj 1947 r.

Kat. I i Kat. I z nadrukiem RCA: Na odcinek Nr 6 po 0,50 kg cukru, w cenie zł 16 za 1 kg.

Kat. II: Na odcinek Nr 6 po 0,40 kg cukru

Zebrań i odczyty

DZIS: W lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 272-b, o godz. 18.15 odczyt mgr. T. Chrościelewskiego p. t. „Życie i twórczość Lermontowa”...

JUTRO (22.5.47)

W lokalu Stow. Inż. i Techników, Piotrkowska 102, o godz. 18.30 odczyt inż. Przanowskiego p. t. „Linia 220 kV Śląsk-Lódź i jej znaczenie dla energetyki”...

RADIO

6.00 Sygnał czasu, 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka, 6.30 Koncert Orkiestry D. tej, 6.57 Sygnał czasu, 7.02 Muzyka, 7.15 Wiadomości poranne...

XXX-ty KONCERT SYMFONICZNY

W najbliższym Koncercie Symfonicznym (23 maja) bierze udział utalentowana pianistka Bożena Matulewicz...

ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE: W środę, dnia 21 maja o godz. 19-tej odbędzie się w sali wykładowej P. Z. H. ul. Wodna 40...

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”: Dziś o godz. 19-tej w dalszym ciągu piękna operetka w przekładzie L. Sliwińskiego...

JAKA DZIS POGODA? Pogoda zmienna. Miejscami mgielki, ze skłonnością do burz. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie. Temperatura około 23 stopnie.

W cenie 16 zł za 1 kg. na odcinek Nr 7 po 0,75 kg mąki pszennej kraj, 80 proc. w cenie zł 2,50 za 1 kg.

Kat. III i Kat. III z nadrukiem RCA: Na odcinek Nr 6 po 0,50 kg mąki pszennej kraj, 80 proc. w cenie zł 2,50 za 1 kg.

Kat. I R i Kat. I R z nadrukiem RCA: Na odcinek Nr 6 po 0,25 kg cukru, w cenie zł 16 za 1 kg.

Kat. I R z nadrukiem RCA: Na odcinek Nr 27 po 0,50 kg smalcu w cenie zł 11 za 1 kg.

Kat. „Dz. 0-3” i Kat. „Dz. 0-3” z nadrukiem RCA

Na odcinek Nr 26 po 1 kawałku mydła toalet, wagi 106 gr każdy w cenie zł 4,50 za 1 kawałek...

Kat. „Dz. 4-7” i Kat. „Dz. 4-7” z nadrukiem RCA

Na odcinek Nr 26 po 1 kawałku mydła toalet, wagi 106 gr każdy w cenie 4,50 za 1 kawałek...

Kat. „Dz. 8-12” i Kat. „Dz. 8-12” z nadrukiem RCA

Na odcinek Nr 26 po 1 kawałku mydła toalet, wagi 106 gr każdy w cenie zł 4,50 za 1 kawałek...

Kat. „M” i Kat. „M” z nadrukiem RCA

Na odcinek Nr 26 po 0,25 kg cukru w cenie zł 16 za 1 kg.

Kat. „C” i Kat. „C” z nadrukiem RCA

Na odcinek Nr 5 po 0,25 kg smalcu w cenie 11 zł za 1 kg.

Termin realizacji wywołanych wyżej odcinków upływa z dnem 31 maja rb. Żadne reklamacje uwzględniane później nie będą.

Towary nie odebrane w powyższym czasie przechodzą z dniem 31 maja do wyłączonej dyspozycji Ministerstwa Aproprowizacji w Warszawie.

ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE: Zarząd

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”: Dziś o godz. 19-tej w dalszym ciągu piękna operetka...

JAKA DZIS POGODA? Pogoda zmienna. Miejscami mgielki, ze skłonnością do burz. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie. Temperatura około 23 stopnie.

ukosa

Jak powstaje moda?

Wielu pięknym paniom wydaje się, że mężczyźni nie znają się na modzie damskiej, że nie mają za grosz smaku i... w ogóle.

Mały przykład z historii. Znakomita artystka Komedii Francuskiej w zeszłym stuleciu p. Mars przyjechała kiedyś na występy...

Co ja z nim pocznę? — spytała artystka, bo trzeba wiedzieć, że złotego koloru sukien nie noszono w tym czasie.

Uszyje pani sobie suknię. Ależ nikt tego nie nosi! — Właśnie dlatego będzie pani oryginalna.

— Cóż panu na tym zależy? — Wystarczy, żeby pani raz się pokazała w takiej sukni...

Panna Mars udała się z aksemitem do Paryża i tu poradziła się swojej szwaczki, co ma z nim zrobić.

Cóż — rzekła szwaczka — aksemit jest pierwszorzędnym. Szkoła tylko, że złoty...

Może jednak zrobi pani z niego suknię? — Jeśli pani sobie tego życzy...

W najbliższym czasie odbyła się w Komedii Francuskiej premiera dwóch sztuk...

P. Mars włożyła po raz pierwszy swoją złotą suknię i spojrziała w lustro.

Wyglądam, jak idiotka — krzyknęła. Nie wyjdę w ogóle na scenę!

Sytuacja stawała się krytyczna. Na zmianę toalety było już za późno.

Żadne perswazyje reżysera nie skutkowały. Mars nie chciała grać.

Nagle w garderobie zjawił się Talma. — Patrz! — zawołała doń artystka — Czyż nie wyglądam, jak kanarek?

Skądże znowu — odparł Talma. — Do twoich kruczych włosów złoty kolor pasuje doskonale.

Nigdy nie wyglądałaś jeszcze tak pięknie, jak dziś. — Mówisz to szczerze, czy raturujesz tylko przedstawienie?

Jak najszybciej. Wyglądasz nie jak kanarek, lecz jak topaz. — Panna Mars uwierzyła, wyszła na scenę i zrobiła swoją toaletę...

Od tego czasu cały Paryż począł nosić złote suknie. Fabrykant akksamitu zrobił majątek. — Tak oto jedno słowo mężczyzny wpłynęło na ukształtowanie się mody.

A czy Talma mówił szczerze? Raczej chodziło mu o przedstawienie. WŁAD.

JUZ UKAZAŁ SIĘ NOWY NUMER TYGODNIKA DLA MŁODZIEŻY

MŁODA RZECZPOSPOLITA



CEMENT

po zł. 187.— za worek 50 kg loco skład dla konsumentów miejskich poleca

Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego

ODDZIAŁ W ŁODZI, KILIŃSKIEGO 70.

ODDZIAŁ W PIOTRKOWIE, SŁOWACKIEGO 34. (P 704)

**TOWARZYSTWO ŚPIEWACZE
„HEJNAŁ”**
w Rudzie Pabianickiej

uprzejmie prosi o przybycie w dniu 26.5.47, o godz. 19-tej do sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Łodzi, ul. 1 Maja 6 dojazd 15-ka, na Audycje Muzyki Chóralnej w wykonaniu chóru „Hejnał” z Rudy Pabianickiej.

Wstęp wolny. Programy przy wejściu.

**Zakupimy
2 dźwigi**

o nośności 5 — 10 ton.

Zgłoszenia:
Biuro Zaopatrzenia Fabryki Wyrobów Gumowych F. W. Schweikert, pod Zarząd Państwowym,
ŁÓDŹ, WOLCZAŃSKA 223.

(P 686)

**Fabryka Wyrobów Chemicznych
„POLICHEMIA”**
Łódź, ul. Zeromskiego 125

FABRY KRYJĄCE do wszelkich imitacji skóry (fibry, dermatoid i t. p.) w RÓŻNYCH KOLORACH.
Telefon: 185-32.

(3387-p)

POSZUKUJĄ
zdolnego i energicznego
INŻYNIERA - MECHANIKA
na stanowisko dyrektora prywatnej
Fabryki Naczyń Emalowanych
Zgłoszenia osobiste:
Bielecki, Łódź, ul. Daszyńskiego
Nr 17. m. 11.

(1804)

**Sprzedam
SAMOCHÓD OSOBOWY**
„Opel - Olympia”
w stanie b. dobrym
Wiadomość: Łódź, Rokicie, świętojańska 23 — w godz. 17—20
(dawn. firma „Nekder”).

(3583 p)

**LABORATORIUM
dentystyczno-
techniczne**
poszukuje
SAMODZIELNEGO TECHNIKA
DENTYSTYCZNEGO
do współpracy
ŁÓDŹ, POMORSKA 91—14.
(1807)

SMOŁA
w beczkach wagonowo,
SZAMOTY, DRZEWO, MAT. BUD.
„WOSTA”
KATOWICE, MONIUSZKI 12.
(K. 642)

UWAGA! UWAGA!
KUPOY GALANTERII i DEWOCJI,
wszelkie wyroby jak medaliki aluminiowe, pudełeczka z figurkami św. Antoniego, zabawki dziecięce i t. p. wyroby poleca po cenach fabrycznych chrześcijańska Firma **FELIKS CYNGIER**, Ożestochowa, ul. Kopernika 20, m. 3. Tel. 20-32.

(95/10)

SMAR do WÓZÓW
gat. prima
ALUN CHROMOWY
DWUCHROMIAN POTASU
TRAN — PASTA
po cenach najniższych poleca
HURTOWNIA DROGERYJNA
WŁADYSŁAW KAISER
POZNAN — POLWIEJSKA 39
Telefon 19-63.
(K. 688)

PRZETARG

Firma GENTLEMAN pod zarząd państwowym, Łódź, ul. Limanowskiego 156, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 1000 par kopyt aluminiowych typu WL.
Wszelkich informacji udzieli Biuro Zaopatrzenia. Oferty należy składać w sekretariacie do dnia 30 maja 1947 r., w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
(P. 706)

Dyplomowanych

**INŻYNIERA CHEMIKA z praktyką w przemyśle
TECHNIKÓW CHEMIKÓW
TECHNIKÓW, MECHANIKÓW,
ŚLUSARZY I TOKARZY**

POSZUKUJĄ:

Państwowe Zakłady Przemysłu Gumowego „GENTLEMAN”
ŁÓDŹ, UL. LIMANOWSKIEGO 156

Warunki do omówienia.

Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do dyrekcji firmy.

(P 712)

**Centralny Zarząd
Przemysłu Włókienniczego**

ZATRUDNI W DZIAŁE SOCJALNYM

SAMODZIELNYCH PRACOWNIKÓW - EKONOMISTÓW
ze znajomością buchalterii i statystyki.

Warunki do omówienia. Zgłaszać się do C.Z.P.Wł. Wydział Socjalny
Piotrkowska 51, w godz. 9—16.

(A 644)

**Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Łódzkiego**

ŁÓDŹ, DASZYŃSKIEGO 58 II PIĘTRO

ZATRUDNI OD ZARAZ

INŻYNIERA — ELEKTRYKA

z praktyką do Wydziału Inwestycyjnego.

Zgłoszenia: Wydział Personalny, pokój 79.

(102 W)

Fabryka Wyr. Gumowych F.W. Schweikert

pod Zarząd Państwowym

ŁÓDŹ, UL. WOLCZAŃSKA 223,

ZAKUPI DROGĄ PRZETARGU:

1 SAMOCHÓD OSOBOWY W DOBRYM STANIE NA CHODZIE

Oferty należy składać w Dyrekcji do dnia 25 maja 1947 r.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

(P. 689)

Fabryka Wyr. Gum. F.W. Schweikert

pod Zarząd Państwowym

ŁÓDŹ, UL. WOLCZAŃSKA 223,

ZAKUPI DROGĄ PRZETARGU:

1 TOKARKE 3 mtr. ZE SKRZYNIĄ NORBONOWSKĄ
Z WŁASNYM NAPĘDEM I MOTORKIEM
1 WIERTARKE 15 m/m O WŁASNYM NAPĘDZIE
I MOTORKIEM
1 WIERTARKE 35 m/m Z WŁASNYM NAPĘDEM
I MOTORKIEM

Oferty należy składać w Dyrekcji do dnia 25 maja 1947 r.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

(P 687)

PRZYJACIEL
TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

Fabryka Wyr. Gum. F.W. Schweikert

pod Zarząd Państwowym

ŁÓDŹ, UL. WOLCZAŃSKA 223,

ZAKUPI DROGĄ PRZETARGU:

1 MASZYNĘ DO LICZENIA typu Thale, dziesiątkującą
o sprawności liczbowej od 8—11 znaków po przecinku.
1 MASZYNĘ DO PISANIA z długim wałkiem 48 cm
w dobrym stanie.

Oferty należy składać w Dyrekcji do dnia 25 maja 1947 r.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

(P. 688)

Jak zaprenumerować „DZIENNIK ŁÓDZKI”

„DZIENNIK ŁÓDZKI” zaprenumerować można w każdym urzędzie pocztowym, wpłacając należność na konto P. K. O. VII-567 z zaznaczeniem na odwrocie przekazu: Prenumerata „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” oraz podać dokładny adres własny.

Prenumerata łącznie z przesyłką wynosi miesięcznie zł 90,— (dziewięćdziesiąt), kwartalnie zł 270,— (dwieście siedemdziesiąt).

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych

ogłasza przetarg nieograniczony na dokończenie budowy budynków mieszkalnych dla Z. C. P. Wł. na Stokach w Łodzi, przy ul. Piemny i Górskiej.

Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje moż. na otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi przy Placu Zwycięstwa Nr 2 lub przy ul. Piotrkowskiej Nr 51. pokój 38 I piętro.

Oferty należy składać lub nadsyłać do C. Z. P. Wł. w Łodzi, Plac Zwycięstwa Nr 2 do dnia 31 maja 1947 r. do godz. 12.00 w którym to terminie o godz. 12.00 nastąpi otwarcie ofert.

(A 617)

LETNIE KINO „TATRY”
Sienkiewicza 40

LETNIE KINO „TATRY”
Sienkiewicza 40

DZIS OTWARCIE LETNIEGO KINA „TATRY”
WZNOWIENIEM FILMU PRODUKCJI POLSKIEJ
W/G POWIĘSCI T. DOŁĘGI - MOSTOWICZA

„Doktor Murek”

W ROLI TYTUŁOWEJ: FRANCISZEK BRODNIEWICZ

Z UDZIAŁEM:
L. WYSOCKIEJ — J. ANDRZEJEWSKIEJ — M. GWIKLIŃSKIEJ
NORY NEY — A. ZELWEROWICZA — ST. SIELAŃSKIEGO

Kino „POLONIA”
Piotrkowska 67

Kino „POLONIA”
Piotrkowska 67

Dziś wielka premiera!

**HISTORIA
JEDNEGO
FRAKA**

REŻYSER:
JULIEN DUVIVIER

W
NOWYM REWELACYJNYM
FILMIE AMERYKAŃSKIM
WYTWÓRNI 20-th CENTURY FOX

WLANOŚĆ: MOTION PICTURE
EXPORT ASSOCIATION (Mopexas)
Eksploatacja: FILM POLSKI

Recenzje seansów kina „POLONIA” o godz. 18.00, 17.35, 20.10. — (A. 648)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Przemysł Chemiczny „Boruta” (pod Zarząd Państwowym) w Zgierzu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) 6 stołów laboratoryjnych, podwójnych dł. 2 mtr. szer. 1,20 mtr. z szafkami i szufladkami po każdej stronie, przy czym płyta wierzchnia ma być wykonana z drzewa dębowego.

2) 25 stołków z półkami na książki dł. 2 mtr. szer. 0,60 mtr. i wys. 0,75 cm.

3) 25 ławek dł. 2 mtr. szer. 0,30 mtr. i wys. 0,40 mtr.
Zainteresowani po bliższe szczegóły mogą się zwrócić do Biura Technicznego „Boruty”.

Wadium w wysokości 1% od oferowanej sumy należy wpłacić do kasy „Boruty”, lub do Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Łodzi, k.to 470 z zaznaczeniem celu wpłaty, a kwit dotychczas do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie stołów i ławek” należy kierować do Przemysłu Chemicznego „Boruta” Wydział Zakupów do dnia 4 czerwca 1947 r. w którym to dniu o godz. 10.00 nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób, oraz przedstawicieli „Boruty”.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

(P 701)

Ogłoszenie o przetargu

Instytut Naukowo-Badawczy Włókiennictwa w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 91, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie stołów i digistoriów laboratoryjnych.

Koszorysy ślepe i szczegółowe informacje dotyczące rodzaju i szczegółów wykonania stołów i digistoriów otrzymać można w Instytucie Naukowo-Badawczym.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Instytucie Naukowo-Badawczym Włókiennictwa przy ul. Gdańskiej 91 do dnia 23 maja 47 r. do godziny 12.00.

(3614 p)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi ogłasza przetarg na dostarczenie 2-000 sztuk paszków skórzanych do czapek typu angielskiego.

Szczegółowych informacji w sprawie warunków ogólnych i technicznych w godzinach urzędowych, udziela Oddział Gospodarczy Dyrekcji ul. Daszyńskiego 36, IV piętro pokój 94 (telefon 192-33).

Oferty w zamkniętych bezfirmowych kopertach z napisem „oferta na dostarczenie 2.000 paszków do czapek” należy składać do skrzynki ofertowej w sekretariacie Dyrekcji ul. Daszyńskiego 36 III piętro do godz. 9.00 dnia 31 maja 1947 r.

Wadium w wysokości 4% od zaoficerowanej ceny — należy wpłacić na konto Dyrekcji w P. K. O. Nr VII — 3010. Dowód wpłaty załączyć do oferty.

Przetarg rozpocznie się w dniu 31 maja 1947 r. o godz. 10.00 w lokalu Oddziału Gospodarczego Dyrekcji pod wskazanym adresem.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny, przesunięcie terminu dostawy lub uznanie, że przetarg nie dał wyniku.

(P. 711) Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi.

PRZETARG

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Wełnianego Nr 22 w Łodzi, Kątna 39/41, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie budowy 2-óch szedów tkalni — ogólnej powierzchni ok. 200 m².

Oferty pisemne odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na budowę szedów” do Biura Zakładów, przy ul. Kątnej 39/41 do dnia 30 maja r.b. do godz. 13.00.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 14.00.

Przed złożeniem oferty należy roboty obejrzeć na miejscu.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Biurze Zakładów.

Wadium przetargowe w wysokości 1% od sumy oferowanej, należy złożyć w Kasie Zakładów przy ul. Kątnej 39/41.

Oferentom, którzy odpadną z przetargu, wpłacone wadium, zwrócone zostanie w ciągu 5.ciu dni od daty otwarcia ofert.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

(P. 702)

